

**Oświadczenie złożone
przez senatora Grzegorza Peczkisa
na 73. posiedzeniu Senatu
w dniu 14 lutego 2019 r.**

Oświadczenie skierowane do podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marka Chodkiewicza i ministra cyfryzacji Marka Zagórskiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

W wyniku stwierdzenia nieprawidłowości funkcjonowania pojazdu samochodowego przez uprawnione służby (np. policję) możliwe jest zatrzymanie dowodu rejestracyjnego pojazdu oraz skierowanie po usunięciu usterki do ponownego badania diagnostycznego. Dzięki istniejącemu systemowi informatycznemu (CEPiK) może się to odbywać za pośrednictwem aplikacji, do której dostęp na różnych etapach funkcjonalności mają poszczególne służby oraz urzędy. Pracownicy stacji kontroli pojazdów, diagnosty zwrócili się do mnie z prośbą o ustalenie następujących spraw.

1. Czy właściwe jest, że dokonując przeglądu samochodu w SKP diagnosty nie mają wiedzy, że pojazd miał zatrzymany dowód rejestracyjny np. w wyniku kontroli drogowej? Przypisana im w CEPiK funkcjonalność (dostęp do danych) uniemożliwia stwierdzenie tego. Przegląd taki wykonywany jest jak standardowy przegląd i może nie uwzględnić szczególnego powodu zatrzymania dowodu rejestracyjnego.

2. Czy po wykonaniu przeglądu ponownie dopuszczającego pojazd do użytkowania w ruchu konieczne jest (tak jak obecnie) kierowanie z pozytywnym wynikiem badania (dokument papierowy) użytkownika pojazdu do wydziału komunikacji np. w urzędzie powiatowym, skoro stosownej zmiany w CEPiK mógłby wykonać diagnosta wykonujący badanie po uzyskaniu dodatkowej funkcjonalności? Powoduje to dodatkową, czasochłonną uciążliwość dla obywateli oraz dodatkowe obciążenie wydziałów komunikacji, które co do reguły są obecnie mocno obciążone i obciążone dużą liczbą zadań.

Jeśli przedstawione tezy w Państwa ocenie znajdą uznanie, to uprzejmie proszę o dokonanie zmian, które ułatwią funkcjonowanie systemu CEPiK.

Proszę o przyjęcie słów uznania za ogrom pracy, jaką Państwo już wykonaliście, dzięki której funkcjonowanie osób użytkujących pojazdy w naszym kraju jest łatwiejsze.

Z wyrazami szacunku
Grzegorz Peczkis